

*List otwarty
do nauczycieli i pracowników oświaty
Województwa Podkarpackiego*

**Koleżanki, Koledzy!
członkowie ZNP
nauczyciele
- wszyscy -**

Rozpoczynamy nowy rok szkolny protestacyjnym akcentem – uruchamiamy pogotowie protestacyjne w szkołach, przedszkolach i placówkach oświatowych. To nasz alert dla edukacji, czerwone światło, stan pogotowia. Źle się dzieje, więc nie możemy się przyglądać z założonymi rękami, bo pracujemy w szkołach i zależy nam na edukacji.

Przez pogotowie protestacyjne sygnalizujemy, że nie zgadzamy się na sytuację, którą zastaniemy jesienią w swoich szkołach i w swoich portfelach. To m.in. braki kadrowe, wakaty, zastępstwa, przeładowana podstawa programowa bez zmian, przepelnione klasy, oszczędności wprowadzane przez samorzady, widmo zdalnego nauczania lub zimnych klas, nowy niekorzystny awans zawodowy, inflacja i drożyzna, brak podwyżek w tym roku, nastawianie społeczeństwa przeciwko nauczycielom.

Zależy nam na naszych uczniach i uczennicach, na dobrej edukacji, na jakości kształcenia i wysokim prestiżu naszego zawodu! Nie chcemy odchodzić z pracy, bo kto będzie wtedy uczył?

Protestujemy, bo rząd jest głuchy na nasze propozycje i nie wprowadza koniecznych zmian, jak np. odchudzenie podstawy programowej czy zwiększenie nakładów na publiczną edukację.

Protestujemy, bo rząd nic nie robi, by zwiększyć atrakcyjność zawodu nauczyciela i zahamować falę odejść z zawodu.

Nasze pensje pochłania galopująca inflacja. Niskie wynagrodzenia w połączeniu z drożyzną sprawiają, że coraz trudniej utrzymać się z nauczycielskiej pensji. Wysokie rachunki płacimy co miesiąc, a rząd nie ma dla naszego środowiska żadnych propozycji na ten rok. Od września minister edukacji podniósł tylko płace początkujących nauczycieli. Musiał to zrobić, bo bez tej podwyżki ich zarobki byłyby w styczniu 2023 r. aż o 304 zł niższe niż płaca minimalna w Polsce! Najlicniejsza grupa najbardziej doświadczonych nauczycieli nie otrzyma żadnych podwyżek od września. Wynagrodzenie zasadnicze 85% nauczycieli, czyli mianowanych i dyplomowanych nie zmieni się, więc nadal będzie wynosiło odpowiednio – 3597 i 4224 zł brutto. Dlatego domagamy się podwyżki w wysokości 20% dla wszystkich nauczycieli, nie tylko najmłodszych!

23 sierpnia 2022 r. odbyły się rozmowy w ministerstwie edukacji, podczas których minister zaproponował wzrost wynagrodzeń nauczycieli o 9% od stycznia 2023 r.

Tydzień później, 30 sierpnia rząd przyjął projekt ustawy budżetowej na 2023 r., który zakłada podwyżkę dla nauczycieli w wysokości jedynie 7,8 proc. od stycznia.

Podczas rozmowy z redaktorem Mazurkiem w radiu RM FM w dniu 2 września 2022 r. Minister Edukacji i Nauki Przemysław Czarnek powiedział, że nauczyciel dyplomowany z dniem 1 stycznia 2023 r. otrzyma podwyżkę w wysokości 846 zł brutto, a nauczyciel początkujący 1260 brutto. Jest to kolejne kłamstwo, jakie wygłasza minister Czarnek. Skąd taka kwota? 7,8% podwyżki od 1 stycznia 2023 r. w żaden sposób nie daje kwoty 846 zł. Nauczyciel dyplomowany z 25-letnim stażem pracy, zatrudniony w pełnym wymiarze pensum godzin otrzyma 388 zł brutto podwyżki. Jak można tak zakłamywać rzeczywistość?!. Jaką wartość ma dzisiaj słowo ministra edukacji? Jaki mamy poziom dialogu społecznego w rządowym wydaniu? Jak szanuje się największą i najlepiej wykształconą grupę zawodową w Polsce?

Wiceminister Edukacji i Nauki Dariusz Piątkowski oraz Minister Czarnek prześcigają się w swoich wypowiedziach na temat tego, ile netto zarabiają nauczyciele. Pierwszy mówił, w Programie 1 Polskiego Radia, w myśl których: nauczyciel dyplomowany zarabia 6800 – 6900 zł na rękę, nauczyciel stażysta zarabia 4000 zł na rękę, kwoty podane w pkt 1. i 2. mogą być wyższe, gdy nauczyciel pracuje w nadgodzinach, a później przeproszał za tę wypowiedź po reakcjach nauczycieli i kierownictwa ZNP. Natomiast drugi w wypowiedzi w RM FM w dniu 2 września stwierdził, że nauczyciel zarabia około 7250 zł netto pracując na dwóch etatach. Czy tak powinno być? Takie wypowiedzi poniżają nauczycieli i traktują nas lekceważąco. Tak Ministrowie dbają o nauczyciela i jego pozycję! Za chwilę będziemy pracować jak niewolnicy i zakładnicy tego rządu otrzymując groszowe wynagrodzenie za ciężką, trudną i odpowiedzialną pracę z uczniami.

Domagamy się 20% podwyżek dla wszystkich nauczycieli jeszcze w tym roku. Niskie pensje są powodem braków kadrowych w szkołach i przedszkolach. Aktualnie wynagrodzenie zasadnicze nauczyciela początkującego wynosi 3424 zł brutto, a dyplomowanego 4224 zł brutto. Zarobki polskich nauczycieli należą do najniższych w Europie, a ceny towarów i usług mamy europejskie.

Dlatego rozpoczynamy pierwszy etap protestu w oświacie. Chcemy rozmawiać z rodzicami o problemach, z jakimi się zmagamy, o warunkach pracy i nauki w szkołach. Nam nauczycielom i pracownikom oświaty zależy na edukacji, rodzicom na kształceniu ich dzieci. Razem możemy domagać się od kreatorów polityki edukacyjnej w państwie lepszych warunków nauki i pracy w szkołach i przedszkolach.

Pierwszym krokiem jest akcja informacyjna skierowana do rodziców. Planujemy kolejne protestacyjne działania. Robimy to, bo jesteśmy przekonani, że edukacja jest najważniejsza, a bez nauczycieli nie ma edukacji!

Za Związek Nauczycielstwa Polskiego

PREZES
Okręgu Podkarpackiego ZNP

Stanisław Kłak

Rzeszów, 5 września 2022 r.